

SZTANDAR LUDU

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

NR 96 (1378)

LUBIN, CZWARTEK, 7 KWIETNIA 1949 R.

ROK V

W gromadzie umacniamy siły demokracji ludowej i budujemy podstawy Socjalizmu

Deklaracja uchwalona przez III Kongres ZSCH

Związek Samopomocy Chłopskiej, wyrosły z walki o państwo demokracji ludowej, o likwidację obszarnictwa i urzeczywistnienia ludowej reformy rolnej, jest organizacją chłopów biednych i średniorolnych, którzy stoją na gruncie sojuszu robotniczo-chłopskiego i w oparciu o klasę robotniczą zmierzają do poprawy swego bytu, do zwycięstwa sprawiedliwości społecznej i utrwalenia pokoju na świecie.

ZSCH odegrał wielką rolę w walce z wrogami młodej Rzeczypospolitej Ludowej, grupujący się wokół Mikołajczyka,

uświadamianiu mas chłopskich i grupowaniu ich w zbrojne oddziały ORMÓ dla wytopienia band reakcyjnych, w przeprowadzeniu reformy rolnej i chłopskiego osadnictwa na Ziemiach Odzyskanych — wbrew wrogiej agitacji i terrorowi kapitału an-

glo-amerykańskiego. ZSCH pierwszy tworzył sieć gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska” i przeprowadził zwycięską walkę o jednolitą, demokratyczną spółdzielczość rolniczą, pierwszy budował chłopskie gimnazja i licea rolnicze oraz kładł podwaliny pod masowe przysposobienie rolnicze, stworzył Koła Gospodyń Związku Samopomocy Chłopskiej, zorganizował przodujące Wsie Samopomocowe, zbudował szeroką sieć instytucji kulturalno-oświatowych na wsi.

(Ciąg dalszy na str. 2-iej)

Wezwanie ZMP-owców fabryki im. Buczka

Młodzież Fabryki Obuwia im. M. Buczka w Lublinie na zebraniu członków Koła Z.M.P. w dniu 5. IV. 49 r. uchwaliła rezolucję następującej treści:

„My młodzież robotnicza zatrudniona w Fabryce Obuwia im. M. Buczka w Lublinie postanawiamy wykonać następującą pracę jako czyn 1-szo Majowy:

Wzmocnić oszczędność i dyscyplinę wśród młodzieży i utworzyć Młodzieżowe Brygady Produkcyjne, by przyspieszyć do przyspieszenia zakończenia 3 letniego planu i przygotować grunt do planu 6-cio letniego, który jest podstawą budowy Socjalizmu.

Jednocześnie wzywamy młodzież całego województwa lubelskiego do współzawodnictwa pracy i przedterminowego wykonania planu 3-letniego.

Niech żyją przodownicy pracy!

Niech żyje młodzież zrzeszona w Z.M.P.!

Niech żyje Socjalizm!

Lublin dnia 5.IV.1949 r.

Zarząd Fabryczny

Z. M. P.

ODPRAWA I i II sekretarzy Pow. Kom. PZPR

Dnia 5 kwietnia w Wojewódzkim Komitecie PZPR odbyła się odprawa I i II sekretarzy Komitetów Powiatowych. Głównym punktem obrad była sprawa obchodu 1 Maja w 1949 r. I sekretarz Woj. Kom. PZPR tow. Łapota omówił tegoroczne hasła pierwszomajowe oraz wskazał, że na całym świecie 1 Maja w tym roku będzie dniem walki o trwały pokój przeciwko podżegaczom wojennym. Po referacie tow. Łapota omówiono konkretne formy organizacyjne obchodu pierwszomajowego.

Z MIĘDZYNARODOWYCH TARGÓW POZNAŃSKICH

POZNAŃ (PAP). Wśród dalszych 30 wagonów eksponatów, które przybyły z ZSRR na Międzynarodowe Targi Poznańskie, znajdują się części do 45-metrowej wieży wiertniczej. Wieża zmontowana będzie na Placu św. Marka na MTP.

Zwycięskie walki greckich wojsk demokratycznych

PARYŻ (PAP). — Jak komunikuje agencja Elefteri Ellada, nowy wielki atak i zwycięskie walki greckiej armii demokratycznej w rejonie Grammos wywołały panikę zamęt w kołach faszystowskich. W sztabie ateńskim wyrażono poważne zaniepokojenie losami wojsk faszystowskich okrążonych przez oddziały demokratyczne i pozbawionych wszelkiej łączności pomiędzy sobą. Pierwszym wynikiem klęski faszystów jest wydanie ro-

kazu natychmiastowego zwolnienia dowódcy korpusu, operującego w rejonie Grammos.

30 milionów ryb z wylegarni olsztyńskich

OLSZTYN (PAP). W tych dniach zakończył się wylęg ryb z ikry umieszczonej w jesieni ub. roku w sztucznych wylegarniach, prowadzonych przez mazurskie towarzystwo rybactwa w Szwederkach, w Węgorzewie, Mikołajkach i Głęboku.

Ogółem uzyskano ok. 26 milionów narybku sielawy i 4 miliony narybku sieji. Narybek został puszczony do wszystkich jezior mazurskich w celu poprawy ich zarzybia. W maju br. unięści się w wylegarniach 30 milionów (fr.)

Z III Krajowego Zjazdu ZSCH



Delegaci uczestnicy III Zjazdu Samopomocy Chłopskiej witają przybycie Prezydenta R.P. Bolesława Bieruta. Okrzyki wznoszone na cześć Prezydenta były świadectwem solidarności mas chłopskich z rządem demokracji ludowej. Wyrazili również wdzięczność rządowi, za pracę nad podniesieniem stanu materialnego i kulturalnego wsi, oraz gotowość współdziałania w realizowaniu hasła socjalizmu.

Zobowiązania 1-Majowe robotników lubelskich

Fabryka Wag Nr 2

My pracownicy Państwowej Fabryki Wag Specjalnych Nr 2 zgromadzeni na zebraniu ogólnym w dniu 5 kwietnia 1949 r. wierni szczeremu tradycjom proletariatu postanawiamy dla uczczenia Święta Robotniczego 1-go Maja w ramach Czynu Pierwszomajowego

wykonać plan produkcyjny miesiąca kwietnia w 120% w normalnych godzinach pracy.

Jednocześnie postanawiamy prowadzone przez nas roboty gospodarcze przyspieszyć by na dzień 1-go Maja wykonać wszystkie prace przygotowawcze do uruchomienia produkcji w niedawno przejętej hali fabrycznej.

Odpowiadając na apel rzucony przez Tow. Minca zobowiązujemy się wykonać plan całorocznej produkcji do dnia 1 listopada br.

NIECH ŻYJE 1-SZY MAJ PIERWSZE WSPÓLNE ŚWIĘTO ZJEDNOCZONEGO POLSKIEGO PROLETARIATU!

Rada Zakładowa

Stanisław Łutcz

Roman Mościbrodzki

Za Kierownictwo i Koło PZPR

Kazimierz Tomaszewski

Eugeniusz Kamiński

ZEOL

W związku z obchodem święta 1-go Maja, pracownicy ZEOL Podokręgu I Lublin zobowiązują się wykonać dodatkowo nieprzewidzianym planem na dzień 1-go Maja:

1. Oświetlenie fontanny na Pl. Litewskim;
2. Skablować i oświetlić Pl. Bychawski;
3. Wykonać remonty kiosków transformatorowych, które były planowane na koniec maja, b. roku;
4. Wykonać okucie i zmontować odłączniki z izolatorami na 30 tys. kV.;
5. Dodatkowo pracownicy zobowiązali się ułożyć 800 m. kabla nie ujętego planem.

Wznowienie Sesji Generalnego Zgromadzenia ONZ

NOWY JORK (PAP) We wtorek, 5 kwietnia po południu wznowiono sesję Generalnego Zgromadzenia ONZ, którą przerwało w połowie grudnia ub. r. w Paryżu.

Porządek dzienny wznowionej sesji przewiduje łącznie 23 punkty, w tym kilka niezakończonych jeszcze na sesji paryskiej. Jednym z najważniejszych punktów będzie sprawa byłych kolonii włoskich.

Wiec w Monach um przeciwko paktowi atlantyckiemu

BERLIN (PAP). W Monachium, odbył się potężny wiec protestacyjny przeciwko paktowi północno-atlantyckiemu, na którym wygło-

sił przemówienie przewodniczący komunistycznej partii Niemiec Zachodnich, Max Reimann.

Mówca napłynał politykę mocarstw zachodnich, usiłujących wciągnąć Niemcy do bloków agresywnych. Stwierdził on, że pakt północno-atlantycki jest nowym spiskiem podżegaczy wojennych. Większość narodu niemieckiego jest przeciwna temu paktowi.

Reimann zaznaczył, iż kierownictwo partii komunistycznej otrzymało w ostatnim czasie tysiące listów od przedstawicieli różnych warstw narodu niemieckiego, w których wyraża się poparcie dla akcji obrońców pokoju i podkreśla się konieczność utworzenia komitetów obrony pokoju we wszystkich miastach i wsiach Niemiec Zachodnich.

Uczestnicy wiecu uchwalili rezolucję, w której nawołują wszystkie koła postępowe Niemiec Zachodnich do tworzenia komitetów obrony pokoju.

Sprawozdanie władz samorządowych za rok 1948

Jutro, dnia 8 kwietnia o godz. 17-tej w sali Miejskiej Rady Narodowej (Krak. Przedm. 39 — oficyna) Przewodniczący MRN i Prezydent m. Lublina przedstawią forum przedstawicieli organizacji politycznych, społecznych, gospodarczych, oświatowo-kulturalnych i szerokiej rzeszy społeczeństwa naszego miasta złożone sprawozdanie z działalności kierowanych przez siebie organów władz samorządowych za r. 1948 i nakreślą wytyczne planu na rok bieżący.

Z notatnika reportera światowego

Dwugłos „Atlantycki”

Tak się jakoś złożyło, że w tym samym dniu przemawiali po przeciwnych stronach Atlantyku dwaj najgorliwsi zwolennicy paktu o nazwie wymienionego oceanu: pan Churchill i pan Franco. Okazuje się, że fale Atlantyku potrafią zsynchronizować głosy spróchniałego konserwatysty z kwitującym faszystą i stają się w myśl amerykańskich życzliwych prawdziwym mostem, łączącym wszystkich świadomych i nieświadomych miłośników bomb atomowej oraz a-

merykańskiej gminy do zułkoj.

Oba przemówienia były wypowiedziane w podobnym prowokacyjnym tonie i naturalnie skierowane przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Miałby jednak inny zasięg. Churchill mówił jak zwykle o wzmocnieniu przyjaźni pomiędzy narodami kultury atlantyckiej, podłatając kosmopolitycznym so-

sem z amerykańskiej ku Franco natomiast ograniczył się do wezwania narodu hiszpańskiego, aby jednoczył się pod jego rządami. Wspólny motyw obu wystąpień można lakonicznie ująć w hasło „jednoczyć się przeciwko postępowi i zwolennikom

świata. Klania się Wa-

Churchill, zwolennik sztygtonowi i Waty- „zimnej wojny” nie mógł kanowi. Wygląda on zapanować nad swoimi jak prawdziwy pajac na nerwami i odślonił oblicze sznurku, pociągany ameton wojennego, rykańska ręka.

Atlantycki dwugłos konserwatysty i faszysty jest doskonałym akompaniamentem do reżuserowanej przez Wall Street Pak tu Atlantyku.

Niemniej szczerzy był Franco. Oświadczył, że ma zamiar jeszcze dłużej pozostać u władzy i nikt go nie zmusi do porzucenia swego stanowiska. Po trzema śmiało liktorskimi różgami i czuąc ponaracie Waszyngtonu, uraga opinii publicznej całego



III Krajowy Zjazd Zw. Samopomocy Chłopskiej



Sojusz chłopów polskich i radzieckich

W związku z wizytą w Warszawie delegacji chłopów radzieckich, która przybyła na Krajowy Zjazd Związku Samopomocy Chłopskiej „Trybuna Ludu” podkreśla we wstępnym artykule:

Przyjazd delegacji radzieckiej na Krajowy Zjazd Zw. Samopomocy Chłopskiej stanowi bardzo poważny wkład w dzieło pogłębiania stosunków między narodami ZSRR i Polski. Obok mocnych więzów solidarności klasowej łączących robotników obu krajów, obok coraz żywszej wymiany intelektualnej, przyjazd gości radzieckich, który nastąpił po wizycie chłopów polskich w ZSRR — jest dalszym etapem na drodze zacieśnienia sojuszu i przyjaźni między masami pracującymi obu krajów, jest dalszym dowodem, że idea tej przyjaźni sięga głęboko w masy ludowe i opiera się na niewzruszonym fundamencie wspólnych dążeń. Miara tego faktu był spon-taniczny owacje, jakimi delegaci na Kongres manifestowali swą gorącą sympatię dla kraju socjalizmu.

Dla mas chłopskich sprawa bez pośrednich kontaktów z kołchoznikami Związku Radzieckiego posiada doniosłe znaczenie. Sprawozdania, jakie złożyli chłopcy polscy po powrocie z ZSRR dały wyraz podstawowej, choć zaciekle zwalczanej przez reakcję wszelkiej maści prawdy, o wyższości socjalistycznej formy gospodarki rolnej.

O kulturze wsi (Z przemówienia ministra Skrzyszewskiego)

Zlikwidować analfabetyzm to nie jest łatwa sprawa, bo ludzie wstydzą się przyznać, że są analfabetami i dlatego przed ZSCh. stoi przede wszystkim zadanie dotarcia do tych ludzi, przekonania ich, że idziemy im z pomocą, skłonić ich, ażeby poszli na kurs, który trzeba zorganizować. Do tej pracy wciągnięci będą nauczyciele i aktywiści związkowi.

Poza nauczeniem analfabetów czytania i pisanie trzeba ludzi na wsi zbliżyć do książki. W związku z tym mówca informuje zebranych, że będzie wydawane specjalne czasopismo dla początkującego czytelnika oraz omawia prace Komitetu Upowszechnienia Książki. Wydawnictwa te trzeba jak najusilniej popularyzować na wsi.

„To są podstawowe zagadnienia — powiedział w zakończeniu min. Skrzyszewski, które przed nami stoją. Walczymy o to, ażeby w nowej Ludowej Polsce żyło się człowiekowi lepiej i ażeby człowiek w Ludowej Polsce żył kulturalnie. Czy mamy ku temu warunki? Mamy. Mamy władzę ludową. Mamy wspólniały i rozwijający się przemysł, mamy wspaniałą urodzajną i ponad wszystko ukochaną ziemię polską. Mamy wspaniałą i zdolny lud polski, mamy wspaniałą, zdolną i bohaterską młodzież, z którą można świat wiedzy, świat kultury i świat nauki zdobywać. I z tą młodzieżą światy dotąd jej nieznane zdobędziemy. Jeżeli to zrobimy to nie bojąc się podżegaczy wojennych będziemy budować i zbudujemy ustrój sprawiedliwości społecznej i lepsze, szczęśliwsze życie”.

W gromadzie umacniamy siły demokracji ludowej i budujemy podstawy socjalizmu

(Dokończenie ze str. 1-szej)

ZSCh. stał się siłą, zdolną przeciwstawić się na wsi reakcyjnemu ośrodkom wyzysku i ciemnoty — przeciwstawić się używaniu przez reakcję Kościół dla polityki wrogiej Polsce Ludowej. W oparciu o współpracę stronnictw demokracji ludowej ZSCh. toczy walkę ze wszelkim wstępnictwem, stającym w poprzek dążeniom ludu polskiego, umacniającego swą władzę.

W miarę rozwoju życia gospodarczego, kulturalnego i politycznego wsi przed Związkiem stają coraz to nowe zadania.

Rozwój demokracji ludowej i rozwój aktywności mas chłopskich wymaga coraz pełniejszego organizowania życia społecznego wsi na szczeblu gromadzkim. Na obecnym etapie zadanie to spełnić może tylko Związek Samopomocy Chłopskiej, którego podstawową komórką organizacyjną jest Koło Gromadzkie.

ZSCh. winien przyczynić się do rozwoju gospodarczego, kulturalnego i politycznego życia wsi w pierwszym rzędzie przez:

1 Roztoczenie kontroli nad działalnością spółdzielni wiejskich wszelkiego typu, przez tworzenie — w porozumieniu z Centralnym Związkiem Spółdzielczym — i kierowanie akcją Komitetów Członkowskich, broniących interesów chłopów biednych i średnich na terenie znajdujących się w gromadzie przedsiębiorstw Gm. Sp. „Samopomoc Chłopska” jak sklep, punkt skupu, filia ośrodka maszynowego, przetwórnia, reprezentowanie na terenie gminnej spółdzielni chłopów biednych i średniozamożnych przez tworzenie i działalność Rady Kontroli nad Gminną Spółdzielnią S. Ch., tworzenie Rady Kontroli spółdzielczości wiejskiej na szczeblu powiatowym, wojewódzkim i centralnym.

2 Otwieranie wszechstronnej opieki i udzielanie czynnej pomocy spółdzielniom produkcyjnym, zakładanym przez małe i średniorolnych chłopów.

3 Organizowanie wspólnej z władzami gminnymi pomocy sąsiedzkiej w sprzężeniu i maszynach dla chłopów, broniąc ich przed wyzyskiem bogaczy wiejskich

4 Czuwanie nad sprawiedliwym wymiarem i poborem podatków, walka z nadużyciami podatkowymi ze strony bogaczy, delegowanie chłopów małych i średniorolnych do Komitetów Współdziałania z władzami podatkowymi.

5 Czuwanie nad racjonalnym i sprawiedliwym społecznie rozdziałem kredytów oraz wszelkiej pomocy państwowej dla rolnictwa — zgodnie z interesami chłopów małych i średniorolnych.

6 Organizowanie na terenie gromady chłopów, którzy zawierają kontrakty na produkcję żywności, roślin przemysłowych i innych z gminną spółdzielnią i przemysłem, dbałość o zabezpieczenie im pomocy instruktorskiej, weterynaryjnej, przydziałów paszy,

nawozów i nasion, organizowanie wśród nich współzawodnictwa, organizowanie kontroli społecznej na miejscach spędu i na punktach skupu.

7 Organizowanie czynnego udziału gromady w nowej formie sojuszu robotniczo-chłopskiego, jaką jest Akcja Łączności fabryk ze wsią, ustalanie w porozumieniu z Radami Zakładowymi fabryk rodzajów niezbędnej pomocy, prac do wykonania oraz form zbliżenia kulturalnego robotników i chłopów.

8 Dalszy rozwój i wzbogacenie form działalności Kół Gospodyń w Związku Samopomocy Chłopskiej przez dostarczenie za ich pośrednictwem pracy zarobkowej żonom i córkom chłopów — zwłaszcza małorolnych, organizując udział kobiet w Akcji „H”, przeprowadzając specjalne kursy żywienia bydła, trzody chlewnej i drobiu, organizując współzawodnictwo między Kółami Gospodyń o najlepsze wyniki tuczu, produkcji lnu, wełny i inne; rozpowszechnianie racjonalnych form przemysłu ludowego i domowego przy pomocy Spółdzielni Gminnej i czuwanie, aby praca ta nie przekształcała się w wyzysk wiejskiej chałupnicy przez ukrytych kapitalistów, organizowanie dziecińców i pomoc kobietom wiejskim w ulepszeniu gospodarstwa domowego; wysuwanie kobiet na odpowiedzialne stanowiska w spółdzielczości i organizacjach wszelkiego rodzaju.

9 Walka z ciemnotą i wstępnictwem na polu kulturalnym przez:

a. zmobilizowanie wszystkich sił do walki z analfabetyzmem;

b. szkolenie synów i córek rodzin bezrolnych, małorolnych i średniorolnych na instruktorów rolnych, fel-

cherów weterynaryjnych, instruktorów żywieniowych, rachmistrzów dla spółdzielczości, mechaników i traktorzystów dla ośrodków maszynowych na kursach organizowanych wspólnie z Państwem i Centralą Rolniczą Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”; kierowanie małych i średniozamożnej młodzieży wiejskiej do szkół przemysłowych oraz pomoc w umieszczaniu zdolniejszych spośród niej na wyższych uczelniach;

c. jak największe wykorzystanie bibliotek gminnych drogą zorganizowanego krążenia książek między gromadami i między rodzinami w każdej gromadzie;

d. akcję odczytową docierającą do jak największej ilości gromad, a poświęconą tematom rolniczym, popularno-naukowym i polityczno-społecznym;

e. współpracę z Państwem w radiofonizacji i upowszechnieniu obsługi kinematograficznej gromad;

f. rozwój kultury fizycznej na wsi.

ZSCh. będzie okazywał wszechstronną pomoc Związkowi Młodzieży Polskiej oraz będzie organizował współpracę z tym Związkiem dla realizowania wyżej wymienionych zadań.

III Krajowy Kongres ZSCh. podkreśla, że w obecnym okresie najważniejszym odcinkiem pracy Związku musi się stać gromada wiejska.

Hasłem naszego Związku niech będzie:

„PRZECZ WALKĘ Z REAKCJĄ, WYZYSKIEM I CIEMNOTĄ W GROMADZIE UMACNIAMY SIŁĘ DEMOKRACJI LUDOWEJ I BUDUJEMY PODSTAWY SOCJALIZMU W POLSCE”.

Własną pracą budujemy nową wieś

(Z przemówienia sekr. gen. ZSCh. — Bodalskiego)

W zakończeniu swego przemówienia pos. Bodalski przytoczył szereg przykładów pracy spółdzielni samopomocowych wsi.

Spółdzielnia w Kurowie (woj. lubelskie) została założona w 1911 roku i w ciągu 38 lat swego istnienia przechodziła różne koleje. Pełny jednak rozwój osiągnęła dopiero jako gminna spółdzielnia „Samopomoc Chłopska”.

Spółdzielnia w Kurowie prowadzi 3 sklepy, posiada magazyn, własną piekarnię, gorzelnię i stawy rybne. Gorzelnia, która została uruchomiona niedawno, bo w ub. roku, pracuje już pełną parą.

Piekarnia, w której pracuje 4 ludzi, wypieka codziennie chleb z 400 kg mąki. W piecywo zaopatruje się ludność z Kurowa i okolicznych wiosek.

Spółdzielnia zajmuje się również skupem zboża (od 30 do 40 ton w sezonie). W tym roku będą mieli odpowiedni magazyn. Cementują na ten cel barak w przydzielonej im resztówce.

W samopomocowej wsi Owczary domy mieszkalne i zabudowania gospodarskie są wszystkie bez wyjątku murowane. Zarówno ulice, jak i drożdy do zagrod — brukowane. Każde gospodarstwo jest zelektryfikowane i radiofonizowane. Tak

zresztą jest w całej gminie. Rzeczą godną naśladowania jest to, że wszelkie zarządzenia władz są wysyłane drogą radiową. W Owczarach zainstalowany jest radiowęzeł. Ośrodek zdrowia jest należycie urządzony i wyposażony w potrzebne środki lecznicze.

Wieś Zukowo w powiecie krasickim, to jedna z najbardziej postępowych i uspołecznionych gromad. Ludność Zukowa składa się z małych i średniorolnych chłopów. W roku 1946 był w Zukowie czynny tylko jeden sklep spółdzielczy. Obecnie jest już 15 różnych placówek spółdzielczych, a mianowicie: betonarnia, tartak, młyn, przemiałujący 15 ton zboża na dobę, piekarnia kuźnia, ośrodek maszynowy, stolarnia, ośrodek zdrowia, filia Banku Ludowego oraz 5 sklepów spółdzielczych.

Wyłożono kostką 1.200 metrów polnej drogi, znacznie skracając w ten sposób odległość od stacji kolejowej. Drogę zbudowano własnym kosztem i wspólną pracą.

Pos. Bodalski zakończył swe przemówienie słowami: „Własnym, a nie marshallowskim kosztem, wspólną pracą z klasą robotniczą, budujemy lepsze życie wsi i miast — lepsze życie i szczęśliwszą przyszłość Polski Ludowej”.

Zakończenie Zjazdu ZSCh. Stef n Ignar-prezesem

Po wyborach przewodniczący zarządził krótką przerwę. Prezesem został wybrany po raz wtóry Stefan Ignar, wiceprezesami Konstanty Dumański, Wacław Schayer i Stanisław Piotrowski.

Na sekretarza generalnego wybrano Mieczysława Bodalskiego, a na jego zastępcę Piotra Głowackiego. Oprócz tego, jako członkowie Prezydium zarządu zostali wybrani Bronisław Warowny, Wanda Podnieńska i Edmund Pszczółkowski. (Pełny skład zarządu podamy w dniu jutrzejszym).

Nowy zarząd powitany został przez zebranych burzliwymi oklaskami.

Zjazd przyjął następnie rezolucję w sprawach gospodarczych i kulturalno-oświatowych i wytyczne w sprawie współpracy między spółdzielczością i ZSCh.

Z żywo wyrażoną aprobatą zebranych spotyka się odczytana następnie przez sekretarza Zarządu Głównego ZSCh. Głowackiego rezolucja wyrażająca całkowite poparcie mas chłopskich w Polsce dla stanowiska Rządu w sprawie Kościół.

STA-LIN! STA-LIN!

Następna rezolucja w sprawie stosunków międzynarodowych i walki o pokój odczytuje wiceprezes Schayer. Każde zdanie tej rezolucji: wzbudza żywiołowy odzew 3.000 delegatów chłopskich. Padają okrzyki: „Precz z podżegaczami wojennymi”, „Precz z paktem atlantyckim”!

„My chcemy pokoju!” — skandują przez dłuższą chwilę wszyscy zebrani

Gdy padają słowa rezolucji o ostrości pokoju — Związek Radziecki wszyscy wstają. Rozlegają się okrzyki na cześć ZSRR i Generałissimusa Stalina. Skandowanie: „Stalin! Stalin!” — przeradza się w potężną manifestację chłopów w obronie pokoju. Rozlega się potężny śpiew „Międzynarodówki”.

Następnie sekretarz generalny ZSCh. — Bodalski odczytuje tekst podziękowania dla Rządu RP i dla Rządu ZSRR za stworzenie warunków dla wzajemnego bliźszego poznania się chłopów polskich i chłopów Związku Radzieckiego.

BIE-RUT! BIE-RUT!

III Kongres wzywa równocześnie Zarząd Główny Związku Samopomocy Chłopskiej do dalszego zacieśnienia więzów przyjaźni między chłopami polskimi i chłopami radzieckimi.

Pełną zgodność ze słowami podziękowania wyrażają delegaci długotrwałą owacją na cześć przyjaźni narodu polskiego i narodów Związku Radzieckiego.

Rozlegają się żywiołowe okrzyki: „Niech żyje Związek Radziecki!” długo i mocno skandowane są słowa „Stalin — Stalin”, „Bierut — Bierut”.

Po raz drugi zebrani śpiewają „Międzynarodówkę”.

SO JUSZI! SO-JUSZI!

Na trybunie wchodzi uczestnicząca delegacja kołchozów Związku Radzieckiego — Maria Sawczenko, przyjęta długo niemilknięcymi oklaskami.

Przekazuje ona zebranyom pozdrowienia od kołchozników Ukrainy Radzieckiej, przyrzuca przekaz chłopom ukraińskim pozdrowienia od chłopów polskich i dziękuje za gościnność.

III Krajowy Zjazd Związku Samopomocy Chłopskiej, zamyka przemówieniem prezesa Związku Ignar, podsumowując wyniki trzydniowych obrad i akcentując zadania, jakie stoją obecnie przed wsią polską Związkiem Samopomocy Chłopskiej.

Zjazd rozpoczął się pod hasłem sojuszu chłopsko - robotniczego pod tym hasłem kończy obrady. 3.000 delegatów skanduje długo, mocno i dobitnie „So-jusz! So-jusz! So-jusz!”

Mało dróg prowadzi do Włodawy

Trochę bezradnie rozglądałem się na jednej z trzech ulic miasteczka Wisznice, gdzie wyrzucił mnie wieczorem autobus. Za padął już zmierzch.

Przed knajpką „Pod setką” przechadzał się milicjant z pa-skiem pod brodę. Gdy uchyliłem kapelusza zsalutował grzecznie i wyjaśniał wyczerpująco: Gmina jest zupełnie prosto... trzeci... me, czwarty budynek ten jasny po lewej stronie, w którym pali się światło.

Światło paliło się tylko w nie-licznych oknach. „Nafte trzeba oszczędzać, a prąd dostarczany z prywatnego młyna mają tylko ważniejsze obiekty” — mówili mi już później mieszkańcy Wisznicy.

We wskazanym budynku zasta-łem prawie cały personel gminy z sekretarzem na czele. Brak było tylko wójta. Sekretarz „za-jał się” moją osobą bez reszty. Nie dopuścił ani mnie ani nikogo innego do słowa. Mówił o so-bie w budynku gminy przynaj-mniej przez trzy kwadranse, kontynuował opowieść w dro-dze do mojej kwatery i opowia-dał dalej już na miejscu. Z so-lennym zapewnieniem, że na-zajutrz i to już o 7-ej służy wszelkimi informacjami, po-zegnaliśmy się. Nazajutrz sekre-tarz ob. Palejko nie zjawił się ani o godz. 7-ej, ani o 8-ej, ani o 9-ej, i 10-tej.

CZY SZKOŁY POKONAJĄ TRUDNOŚCI?

W parterowym budynku (wła-sność gminy), mieszczą się dwie szkoły, słusznie uważane za chlu-bę Wisznicy. Są to: Średnia Szko-ła Zawodowa i gimnazjum ogólnokształcące. Pierwsza powsta-ła w 1947 roku, gimnazjum o rok wcześniej. Założycielem tych dwóch placówek był obec-ny ich dyrektor ob. Zawadzki. W pierwszym roku istnienia Śre-dnia szkoła zawodowa liczyła 121 uczniów, w drugim 137. Gimnazjum w pierwszym roku miało 84 uczniów w drugim 116, a dzisiaj 185. Obydwie szkoły mają duże perspektywy rozwo-ju, a ich dyrektor śmiało plany.

Jak często w takich wypad-kach tak i w tym zachodzi pew-ne „ale”. Mury obecnej szkoły stają się za ciasne dla wciąż wzrastającej liczby uczniów, pry-watnych stancji coraz bardziej brak, a bursy nie ma.

Pierwszą trudność możnaby

pokonać przez nadbudowanie piętra. Gmina ma na ten cel ja-kieś 250 tys. zł. trochę dałoby gimnazjum, trochę Włodawa („może nareszcie przypomni so-bie o Wisznicach”), wapno jest już zadołowane i tak powstało-by nader potrzebne piętro. Bvłv już zebrania, na których poru-szano tę sprawę. Wszyscy byli za realizacją tego projektu. Ve-to zgłaszał jedynie sekretarz gminy ob. Palejko, którego głos więcej widocznie znaczy niż wszystkich innych, którym le-ży na sercu rozwój szkolnictwa w Wisznicach, bo do budowy piętra nie przystępuje się, a uczniowie dalej cisną się w cia-snym budynku.

Drugi problem zlikwidowania prywatnych stancji dałoby się również rozwiązać przez budo-wę bursy. Słowo budowa jest tu może nie trafne. W gminie Ono-le znajdują się poukraińskie bu-dynki. Budynków takich można by przewieźć chociażby trzy i zestawić w Wisznicach. Koszt przewozu i postawienia budyn-ków pokryłyby dwie gminy, z których dzieci dojeżdżają do Wisznicy, tj. Opole i Romanów

oraz same Wisznice. Sprawa ta ruszyłaby nawet z miejsca, gdy by nie bardzo mało zaintereso-wanie się tym Włodawy.

DALEKO OD WISZNIC DO WŁODAWY

Drugie zagadnienie, na które chciałbym zwrócić uwagę to małe zainteresowanie Wisznica-mi powiatowego miasta Włoda-wy. Również niesłusznym wy-daje mi się przyłączenie Wisznicy do powiatu włodawskiego. Zwa-cai na to uwagę wszyscy, z któ-rymi danym mi było rozmawiać.

Wisznice leżą o 44 km od Włodawy. Od Białej Podlaskiej 34 km. Połączenia z Włodawą brak, a z Białą Podlaską istnieje autobusowe i kolejowe. Jeden dojazd furmanką do Włodawy kosztuje 4 tys. zł.

Zagadnienie to sprowadza się do jednego punktu. Osada Wi-sznice jest oderwana od powia-tu. Wisznice czują się kopciusz-kiem. Trzeba się może zastano-wić nad zmianą zbyt mechanicz-nego przyłączenia Wisznicy do bardzo... bardzo daleko leżącej Włodawy.

Jerzy Kondratowicz

Coraz sprawniej funkcjonuje rynek mięsny na Lubelszczyźnie

Jednym z najbardziej kapryś-nych produktów, którego zarówno podaż jak i popyt ulega silnym wa-haniom, jest mięso. W niektórych miesiącach odczuwa się brak raz takich raz innych jego gatunków lub przetworów. Weźmy np. sytua-cję ostatnich kilku miesięcy na ry-nku lubelskim. Najpierw nie było słoniny, natomiast nie odczuwało się braku mięsa i wędlin. Nastę-pnie były trudności z nabywaniem wędliny. Wreszcie mamy słoninę i wędliny to znów dla odmiany nie ma mięsa.

Wprost od hodowcy

Te okresowe wa-hania w podaży postanowiła ure-gulować Centrala Mięsna dokonując w pierwszych miesiącach br. reorganizacji rynku mięsnego. Polegała ona na: 1) usta-leniu jednolitych cen gwarantują-cych opłacalność hodowli, 2) wyeli-minowaniu z rynku prywatnych kupców zmniejszając tym samym łańcuszek pośredników, 3) na zorga-nizowaniu punktów skupu przy gminnych spółdzielniach Sam. Chł.

Kryzys minął

Radykalne posu-nięcia na rynku mięsnym w pierw-szym okresie cza-su dały dobre wyniki. Lubelszczyz-na, która prawie nigdy nie mogła wykonać planu skupu żywca wy-

pełniła go już w lutym, a w marcu przekroczyła o 19,4 proc. (Obecnie znajduje się na pierwszym miejscu w kraju pod tym względem). Zao-patrzenie rynku miejscowego a więc Lublina i miast powiatowych zostało wykonane w 100 proc., a przesyłki mięsa na teren innych województw dokonano w 123 proc. Zaopatrzenie rynku lubelskiego w mięso jest jeszcze niedostateczne. Przyczyną tego stanu nie jest brak, lecz niedostatecznie sprawna jesz-cze sieć rozdzielnictwa. Wprowa-dzenie pewnych zmian na tym od-cinku usunie już w krótkie niedo-ciągnięcia. Będą one polegały na wprowadzeniu do sprzedaży ściśle określonej ilości mięsa w stanie nie przerobionym.

Pomoc dla rolnika

Niezależnie od upo-rządkowania ryn-ku Centrala Mię-sna podjęła szoro-ko zakrojoną akcję podniesienia stanu ilościowego pogłowia trzo-dy chlewnej. Postarano się więc o dostateczną ilość pasz treści-wych, niezbędnych przy tuczu, po stosunkowo niskich cenach. Na Lubelszczyźnie rozprowadzo-no 3280 ton śrutu żytniej. Prze-prowadzono na terenie całego wo-jewództwa szczepienia ochronne trzody, które do końca marca obję-ły 60 proc. całego pogłowia.

Celem powiększenia hodowli świń udzielono chłopom pożyczek któ-rych ogólna suma sięga 16 mil. 492 tys. zł. Niezależnie od tej kwoty na teren powiatu krasnostawskiego i lubelskiego, gdzie niezależnie od kontraktowania bekonów będą za-wierane umowy na dostawę tuczni-ków, przydzielono 6 mil. 750 tys. zł.

Ocena osiągnięć

Na terenie całego kraju zakontrak-towano 460 tys. szt. trzody, z cze-go na Lubelszczyźnie ponad 46 tys. szt. a więc 10% ogólnej ilości. Skup przebiega pomyślnie, przy równo-miernej podaży i dużym zaintereso-waniu chłopów. Należy się spodzie-wać, że roczny plan skupu i kontrak-tacji zostanie wykonany całkowicie.

Biuro w hotelu

Powodzenie pla-nów hodowlanych i skupu trzody chle-wnej zależy w dużej mierze od sprawniej pracy biur i agend Centrali Mięsnej. W obecnych warunkach trudno jest pomyśleć o dobrej organizacji skoro biura oddz. wojewódzkiego CM w Lublinie mieszczą się w 5, (pięciu) punktach miasta, a część nawet, z powodu braku lokali w naszym mieście, znalazła schronienie w ge-ściennych pokojach hotelu mieszczą-cego się przy ul. Peowiaków. Ko-morne, owszem jak w hotelu, kosztu-je tylko 5000 zł. dziennie. Czyżby już naprawdę Urząd Kwaterunko-woy nie mógł znaleźć w Lublinie ja-kiegoś baraku, czy kilku pokoi po-trzebnych na biura Centrali Mię-snej? Paweł Bend

Koło PCK przy Klinkierni w Izbicy

W Klinkierni Państwowej w Izbicy zostało zorganizowane Koło PCK do którego przystą-pili wszyscy pracownicy, w liczbę 186.

Koło zapoczątkowało swą dzia-łalność wieczorem świetlicowym w którym poza członkami Koła wzięła również udział licznie zebrana ludność miejscowa i z okolicznych wsi. Na program złożyły się występy Koła Młodzieży PCK, Gimnazjum i Li-ceum Państwowego z Krasnego-stawu. Duże zainteresowanie wzbudził referat na temat: „Wpływ alkoholu na organizm i zdrowie człowieka.”

Ziemia czeka na oracza

Korzystne warunki pracy dla robotników sezonowych Lubelszczyzny

Na zlecenie Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, które w tej sprawie zawarło umowę z Minister-stwem Rolnictwa — Lubelski Urząd Zatrudnienia podjął wielką ak-cję werbunkową, która dla Państwo-wych Gospodarstw Rolnych w woj. wrocławskim ma pozyskać 800 sta-tych pracowników (ordynariuszy) i 5 tys. sezonowych. Akcja ta zosta-ła rozpoczęta w dniu 25 lutego br. i przyniosła w wyniku zgłoszenia 800 robotników rolnych (w tym ok. 30 statych, którzy wyjechali z ro-dzinami). Liczba ta jednak jak na Lubelszczyznę jest zbyt mała, gdyż województwo nasze ma wielkie nadwyżki ludnościowe na wsi. W wielu rodzinach jest więcej rąk roboczych, niż uprawiane przez nie gospodarstwo może ich wyżywić. Powodem zbyt małej ilości zgłoszeń jest niedostateczna orientacja na-szych mieszkańców wsi w warun-kach pracy jakie istnieją w pań-stwowych Gospodarstwach Rolnych.

W tym też celu wyjaśniamy, że zgłaszającym się do wyjazdu na roboty sezonowe (od siewu do wy-kopków) do Państwowych Gosp. Rolnych przysługują: 1) bezpłatny przejazd w obie strony wraz z do-jazdami do najbliższej stacji kole-jowej i przy powrocie od niej do miejsca zamieszkania, 2) wynagro-dzenie dzienne w wysokości 140 zł oraz po 1 kg pszenicy, jęczmie-nia i żyta (razem 3 kg) i 8 kg ziem-niaków, 3) bezpłatne zakwaterowa-nie w izbach zbiorowych i 4) bez-płatne wyżywienie (trzy razy dzien-nie), które w roku bieżącym bę-dzie obejmowało dziennie o 1 kg chleba, 30 dkg mięsa i 30 dkg po-kru więcej niż w roku zeszłym. Po-nadto w wypadku wykonania nor-my robotnicy sezonowi otrzymają premie w wysokości 40 — 60 zł za każdą jednostkę pracy wyrobioną ponad normę.

Ordynariuszom, czyli robotnikom przyjmującym pracę na stałe, ma-jątki państwowe gwarantują: 1) wyremontowane mieszkanie dwuizbowe, 2) 16 kwintali zboża rocznie, 3) 13 jednostek opału rocz-nie (węgiel lub drzewa), 4) prawo do utrzymywania w dworskiej o-borze na rachunek majątku 3

krów z przychowkiem do 6 miesi-ecy (w razie niewykorzystania tego prawa — ordynariusz dostaje w lecie po 3 litry mleka dziennie, a w zimie po 2 litry), 5) prawo utrzymywania w chlewni dworskiej 1 maciorę z przychowkiem do 2 miesięcy oraz 2 sztuk opasowych rocznie, 6) 60 arów ziemi do pry-watnego wykorzystania i 7) wynagrodzenie miesięczne w gotówce — niewykwalfikowani robotnicy rolni po 700 zł w miesiącu.

Wynagrodzenie miesięczne dla robotników specjalistów (ogrodnik, kowal, rymarz, stelmach, stolarz) wynosi 3000 zł, a dla wysokokwali-fikowanych nawet 4, 5 — 6 tys. zł. Ordynariusze korzystają z bez-płatnego przewozu mebli i inwen-tarza na samo miejsce nowej pra-cy. Sezonowi powinni zabrać ze so-bą pościel (koce) i przybory do je-dzenia. Wszyscy wyjeżdżający win-ni posiadać przy sobie dowód oso-bisty, dokument wojskowy i zaświad-czenie wymeldowania się z poprzed-niego miejsca zamieszkania.

Włodawa i Lubartów przodują w spłatach podatku gruntowego i FOR

Dnia 5 b. m. odbyła się w Woj. Urzędzie w Lublinie, konferencja pow. pełnomocników do spraw po-datku gruntowego z województwa lubelskiego. Przewodniczył W.P.P.G. ob. Wiśniewski. Tena-tem obrad były sprawozdania z przebiegu spłat podatku grunto-wego, S.F.O.R. oraz z udzielo-nych ulg hodowcom trzody chle-wnej w ramach akcji „H”. Ponad-to udzielono pełnomocnikom sze-reg instrukcji, związanych z ich działalnością.

Ze złożonych sprawozdań wy-nika, że najlepiej wywiązał się w marcu ze spłaty I. raty podat-ku gruntowego na rok 1949 po-wiat włodawski, który uiszczył 101% wyznaczonych sum. Za nim kolejno idą powiaty lubartowski — 96%, tomaszowski — 90% i zamojski — 80%.

W spłatach SFOR przoduje po-wiat lubartowski, z którego wpły-

niego miejsca zamieszkania. Chętni na wyjazd do pracy w woj. wrocławskim winni zgłaszać się w swym mieście powiatowym do kierownika Instytucji Zastę-pczej Urzędu Zatrudnienia, która istnieje przy każdym Zarządzie Miejskim. Instytucje te udzielają informacji, przyjmują zapisy i orga-nizują transport. Wyjazdy organi-zowane są zbiorowo raz w tygod-niu — w poniedziałek.

Należy tu podkreślić, że jak do-tychczas, na roboty sezonowe zgła-sza się zbyt mało kobiet, wskutek czego do lepszych robót, typowo kobiecych, muszą być często używa-ni mężczyźni. Wyjeżdżać mogą na-wet kobiety z dziećmi. Będą one skierowane do Państwowych Gospo-darstw Rolnych w powiecie opol-skim (woj. wrocławski), gdzie przy każdym majątku państwowym ist-nieją dobrze zorganizowane i pozo-stające pod należytą opieką lekar-ską żłobki, przedszkola i szkoły ogólnokształcące. J. D.

10 mil. zł. ulg w podatku gruntowym dla 5 tys. hodowców

Udzielanie ulg w podatku gruntowym dla dostawców trzody chlewnej przybiera na Lubelszczyźnie coraz szersze rozmiary. W lutym br. sko-rzystało z nich tysięcy hodow-ców, w marcu liczba ich wzro-sła 5-krotnie. Najwięcej ulg przyznano w powiecie zamojskim — skorzystało z nich 621 podatników na łączną sumę 2.681.218 zł. Na drugim miejscu w udzielaniu ulg zna-lazł się powiat lubartowski, gdzie 510 chłopów uzyskało łączną sumę 960.73 zł. Trzeci z rzędu jest pow. łukowski z 602 gospodarzami, którzy razem otrzymali 941.427 zł ulg. Potem dopiero idą po-wiaty kraśnicki, krasnostaw-ski i hrubieszowski.

Zamojscy plantatorzy tytoniu kontraktują nowe gatunki

(fp) — Powiat zamojski hoduje wiele tytoniu i należy do przodujących pod tym względem w województwie. Plantatorzy zamojscy hodowali dotychczas gatunki Kentucky, Virginia i machorkowy, gdyż najlepiej udawały się one na tamtejszej ziemi. Poważne zyski, jakie daje uprawa tytoniu zachęcały w tym roku nowe rzesze chłopów do podpisywania większej liczby kontraktów na plantacje. Kontraktują oni nową odmianę Hercegowina, która wymaga więcej pracy przy suszeniu i uprawie, ale jest i lepiej płatna. Najwięcej zakontraktowano dotychczas odmiany Kentucky, wymagającej najmniej trudów przy uprawie.

ZESPOŁY MŁODZIEŻOWE

powstają na terenie wszystkich szkół

(jp) — Zgodnie z zarządzeniem Ministerstwa Oświaty, na terenie całej Lubelszczyzny powstają zespoły młodzieżowe, których celem jest koordynacja pracy, planowanie i kontrolowanie wszystkich istniejących na terenie szkoły organizacji, zwalczanie nacjonalizmu i oporunizmu, oraz troska o wychowanie młodzieży w duchu socjalistycznym.

Dnia 4 bm. powołano na nadzwyczajnym zebraniu samorządu Gimn. im. Zamojskiego w Zamościu zespół młodzieżowy, w którego skład wesz-

Ośrodki w Izbicy Głównej i w Olszy nie nadają się na szkoły rolnicze

(rs) Po przeprowadzeniu reformy rolnej w pow. biłgorajskim, wytypowano 4 ośrodki rolne na cele szkolnictwa rolniczego. Są to Rożnówka o ogólnym obszarze 50 ha, Tarnogród o 24 ha, Izbica Główna o 12 ha i Olsza Główna o 31 ha. Przekazano je w latach 1946—1947 Inspektoratowi Ośw. Rolniczej w Biłgoraju. Wszystkie obiekty z wyjątkiem Rożnówki znajdowały się w katastrofalnym stanie a poza tym nie posiadały inwentarza żywego ani martwego, a stan budynków wymagał natychmiastowego remontu.

Jak widać z powyższego na cele oświaty rolniczej przeznaczo-

czono majątki najbardziej dewastowane, z których dwa leżą na granicach powiatu. Poza tym komunikacja z Olszą Główną jest utrudniona ze względu na odległość 40 km od Biłgoraja i nie ma w niej budynków mieszkalnych, niezbędnych dla zorganizowania szkoły rolniczej. Najlepsze ośrodki Radziecin i Tarnogród, skupiające po 40 ha ziemi, przydzielono natomiast Państwowym Nieruchomościom Ziemskim, mimo że posiadają doskonałe warunki do zorganizowania szkół rolniczych.

Ośrodki Izbica Główna i Olsza Główna nie mogą być w stanie obecnym wykorzystane na cele oświaty rolniczej i powinny być przekazane innym instytucjom, jako nie nadające się do szkolenia. Dopiero wówczas można byłoby zagospodarować je należycie. Pow. Inspektorat wysłał już w tej sprawie pismo do Wojew. Wydziału Oświaty Rolnej w Lublinie, lecz dotychczas sprawy nie załatwiono. Sądzymy, że dla dobra kultury i oświaty powiatu biłgorajskiego znajdzie ona w najkrótszym czasie właściwe rozwiązanie.

Nowa szosa połączy Wysokie z Nielszem

(il) — Z nastaniem wiosny wznowiono prace przy budowie szosy Wysockie — Nielsz w powiecie zamojskim. Obecnie prowadzi się roboty na odcinku Parmianie — Złojec. Aby udogodnić roboty przy szosie, prowadzi się na początku prace przy nasypie i torze pod kolejką wąskotorową, którą będzie się dostarczać materiały do dalszej budowy.

Czy wiecie, że...

po pietruszce i kapuście włoskiej rzeżucha ma największą ilość witaminy C. Zawiera poza tym jod, który wpływa dodatnio przy zaburzeniach gruczołu tarczycowego:

Szczegóły o przyrządzaniu rzeżuchy i mleczka znajdziecie w 13 numerze tygodnika

„KOBIE TA“

743B

Czyn 1-Majowy

LUBLIN

(rz) — Placówki Rolniczo - Spółdzielcze Samopomocy Chłopskiej w województwie lubelskim postanowiły uczcić święto 1-go Maja wykonaniem ustalonego maksymalnego planu pracy. O zakończeniu prac zamelduje Centrala Rolniczo - Spółdzielcza w Lublinie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, jako organowi kierowniczemu w życiu politycznym i gospodarczym województwa.

Członkowie Stronnictwa Demokratycznego z Koła Poczłtów przy Dyrekcji Okręgu P. i T. w Lublinie, postanowili dla uczczenia dnia 1 Maja br. podnieść wydajność swej pracy, upowszechnić współzawodnictwo, zwalczać biurokrację oraz wypowiedzieć walkę marnotrawstwu czasu, materiałów i sił ludzkich.

OPOLE

(v) — Członkowie podstawowej organizacji P.Z.P.R. w Opolu Lubelskim postanowili uczcić dzień 1 Maja br. pracą nad uporządkowaniem miasta. Splantują oni plac miejski pod postój furmanek, aby uwolnić Stary Rynek, przeznaczony na zielenie. Każdy z towarzyszy daje 1 dzień pracy, rozkładając go na 4 dni po 2 godz. dziennie. P.Z.P.R. w Opolu Lub. wezwało do podobnego czynu Zw. Zaw. Cukrowni „Opo-

le“ i Zw. Zaw. Pracowników Spółdzielczych w Opolu.

BIAŁA PODLASKA

(rz) — Pracownicy Warszawsko-Lódzskich Zakładów Przemysłu Drzewnego Nr 8 w Białej Podlaskiej w liczbie 280 osób, zobowiązali się dla uczczenia Święta Pracy dać po 20 godz. pracy każdy, na uporządkowanie fabryki. Dokonają oni nawielacji terenu fabrycznego, remontu szopy na magazyn, remizy strażackiej oraz ramp wyładunkowych i rozładunkowych, sortowania nagromadzonego surowca, obsadzenia drzewkami placu fabrycznego, remontu maszyny i ogrodzeń fabrycznych, a niezależnie od tego wykonają 130 proc. planu produkcji na kwiecień br. Zespół z Białej wezwał do podobnego czynu wszystkie zakłady W.L.Z.P.D.

Odpowiedzi korespondentom

Ob. Janusz Litwin, Zamość — Ze względu na duży napływ materiału, artykuły z działalności ZMP są umieszczane na stronie „Młodzi idą“ (ukazuje się raz w tygodniu) i tam skierowaliśmy Waszą notatkę o Kole ZMP przy Szkole Przemysłowej.

Puławski PCK otrzyma sztandar

(jt) — Społeczeństwo powiatu puławskiego postanowiło ufundować sztandar miejscowemu Oddziałowi PCK, jako instytucji, która odgrywa coraz większą rolę w życiu społecznym Puław. Ostatnio organizu-

je tu stację Pogotowia Ratunkowego. Ufundowanie sztandaru dla Oddziału PCK będzie równocześnie manifestacją pokojową powiatu, najbardziej zniszczonego w naszym województwie w czasie wojny.

Wiejskie Komitety Ochrony Sadów DZIAŁAJĄ

(fp) — Rozwój sadownictwa na wsi ma wielkie znaczenie i przynosi chłopu znaczne korzyści, ale żeby drzewa rodziły owoce, muszą być odpowiednio pielęgnowane i chro-

nione przed zniszczeniem przez różne choroby i pasożyty. W powiecie zamojskim zawiązano w tym celu Komitety Ochrony Sadów. Mają one za zadanie kontrolować czyśność drzew, dopilnować terminów opryskiwań, starać się o przyrzady do tego, udzielać rad i wskazywać. Działalność niedawno stworzonych komitetów przynosi już pozytywne wyniki. Drzewa zostały oczyszczone z mchu i suchych gałęzi oraz jajeczek niszczyliściołowodów. Niektóre gromady opryskiwały nawet swoje sady. Wspomniane Komitety przyczynią się nie tylko do podniesienia stanu sadów oraz zwiększenia zbiorów i jesieni.

Założyć sklep spożywczy w północnej dzielnicy Białej Podlaskiej

(hs) Na ulicy Janowskiej w Białej Podlaskiej odczuwa się brak sklepów w ogóle, a spożyw-

Zamojskie gospodynie — to nie uchodzi!

(mi) O tym, że wiosna się zbliża można się przekonać w Zamościu nie tylko po słońcu, trawie i pąkach na drzewach. Odczuwa się to na własnej skórze, gdyż gospodynie zamojskie robiąc wiosenne porządki nie szczędzą wody na mycie okien, ale i nie szczędzą głów przechodniów. Zapominają, że ciasnymi uliczkami chodzą ludzie.

li dyrektor zakładu Prof. Dragan jako przewodniczący, przew. Koła ZMP kol. Zatorski jako sekretarz, przew. samorządu szkolnego — kol. Semczuk, hufcowy SP — kol. Łupiński i drużynowy ZHP — kol. Lewandowski.

Jabłonna na Ligę Lotniczą

Zarząd gminy Jabłonna pow. lubelskiego przekazał na cele Ligi Lotniczej 1.000 zł. i zachęca innych do zakładania Kół L.L.

cznych w szczególności. To samo twierdzą mieszkańcy Sitnickiej, Artyleryjskiej i całej dzielnicy północnej. Jeden prywatny sklepik na ulicy Janowskiej nie jest w stanie zaspokoić potrzeb ludności, a do centrum miasta jest około pół kilometra. Sprawa ta powinna się zainteresować Spółdzielnią Spożywców „Przyszłość“ i otworzyć tam swoją filię. W ten sposób zdobyłaby sobie na pewno więcej członków i zaspokoiła potrzeby mieszkańców dzielnicy, którzy muszą dotychczas wędrować daleko po codzienne zakupy.

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO - SPRZEDAŻ

NASIONA, cebulki kwiatowe, kłącza, krzewy poleca Ochmiński, Lublin, Lubartowska 13. 691 K

SPRZEDAM wózek dziecinny — głęboki Lublin Czechowska 40a m. 17. 744 G

PRACA

ZAKŁAD Stolarski Denisiuk Paweł Biała Podlaska, Grabanowska 26 wykonuje obśtaunki stolarskie i meblowe w/g zamówień. 714 K

WSZELKĄ wulkanizację wykonuje Kozak Józef Biała Podlaska Wąska 3 717 G

ZAKŁAD Mechaniczny Wacława Sebastjanika Biała Podlaska, Janowska 5 przyjmuje wszelkie reperacje maszyn rolniczych. 718 G

ZGUBY

SKRADZIONO pieczęć do laku bez rączki z napisem Ochrona Skarbowa Nr 140, wydana rewidentowi Brzozowskiemu Adamowi. 668 P

Gimnazjum Urszulanek w Lublinie na nazwisko Olszanska Teresa. 727 G

ZGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Kraśnik na nazwisko Bzdziuch Antoni zamieszkały w gminie Sól, powiat Biłgoraj. 753

SKRADZIONO wkładkę wydaną przez Związek Zawodowy Metalowców w Lublinie na nazwisko Kuśpiński Jan zamieszkały Lublin Lubartowska 68. 719 G

SKRADZIONO legitymację akademicką wyd. przez UMCS w Lublinie na nazwisko Rosiecki Jerzy. 720 G

ZGUBIONO kartę rejestracyjną Nr 630 wydaną przez Zarząd Miejski w Lublinie na nazwisko Gorzel Apolinary zamieszkały Lublin Pawła 7. 721 G

ZGUBIONO książeczkę wojskową wydaną przez RKU Lublin — Miasto na nazwisko Kozak Jan. 722 G

ZGUBIONO dowód osobisty stały wydany przez Zarząd Gminy Zemborzyce na nazwisko Mazur Maria zamieszkała Wólka Abramowska gm. Zemborzyce, powiat Lublin. 728 G

ZGUBIONO legitymację szkolną wydaną przez

SKRADZIONO kartę rejestracyjną wyd. przez RKU Lublin — Powiat i zaświadczenie wydane przez Komendę Okręgową B. Ch Lublin na nazwisko Janiak Tadeusz zamieszkały Majdan Kraśniński. 729 G

SKRADZIONO delegację wystawioną przez Wojewódzki Zarząd Stronnictwa Ludowego Lublin na nazwisko Janiak Tadeusz, zamiesz. Majdan Kraśniński powiat Lubartów. 730 G

ZGUBIONO dowód osobisty, kartę rowerową wydaną przez Zarząd Gminy Konopnica oraz kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Lublin — Powiat na nazwisko Aleksandrowicz Tadeusz zamieszkały Kolonia St. 731 G

OGŁOSZENIE

Wojewódzka Komisja Cennikowa zezwala na pobieranie zwrotnych kaucji za butelki na ocet wg obecnie obowiązujących cen butelek, tj. zł 23 za butelkę 1 ltr. i zł 17 za butelkę 1/2 ltr.“

Za Prezydenta m. Lublina
Naczelnik Wydziału
(M. Szczepański)

735 K

ZGUBIONO legitymację wojskową Nr 0838, seria 0018 wyd. przez RKU Chełm na naz. Kołodziejczyk Jan zamiesz. w Chełmie. 746 G

ZGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Lublin — Powiat na nazwisko Mrozik Stefan zamieszkały wleś Długie gm. Wólka powiat Lublin. 745 G

ZGUBIONO zaświadczenie wydane przez Komisję Likwidacyjną b. AK w Krasnymstawie na nazwisko plut. Iwanicki Stefan z Gorzkowa. 748 G

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę tożsamości konia (kłaczy) wydaną na nazwisko Brzozowski Michał, zamieszkały wleś i gmina Księżopól, powiat Biłgoraj. 738 G

ZGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Lublin — Powiat na nazwisko Brzozowski Mieczysław zamieszkały wleś Długie gm. Wólka, powiat Lublin. 747 G

ZAGUBIONO kartę zdemobilizowania wydaną przez RKU Kraśnik na nazwisko Płatek Edward — Podwoły, Dzierżkowice, pow. Kraśnik. 737 G

KOMUNIKAT

W związku z wprowadzeniem czasu letniego na PKP w nocy z dnia 9 na 10 kwietnia rb. o godz. 2-iej, wszystkie pociągi pasażerskie będą kursować od tej daty według czasu letniego

755

MINISTERSTWO ROLNICTWA I REFORM ROLNYCH

Państwowy Instytut Naukowy Gospodarstwa Wiejskiego Oddział Lubelski - Kielecki w Puławach

zatrudni natychmiast

4-ech buchalterów rolnych bilansistów lub technicznych w Zakładach Rolniczo - Doświadczalnych P.I.N.G.W.

Warunki pracy i wynagrodzenia będą regulowane na podstawie zbiorowego układu pracy w rolnictwie na rok 1949/50.

Zgłoszenia z własnoręcznie napisanym życiorysem i świadectwami kierować pod adresem: P.I.N.G.W. w Puławach.

752 K

(—) J. Nowakowski

2500 nowych członkiń dla Ligi Kobiet Czyn 1-Majowy aktywu kobiecego PZPR

Dnia 5 marca br. odbyło się w sali Miejskiej Rady Narodowej zebranie aktywu kobiecego PZPR z zakładów pracy urzędów i instytucji m. Lublina. Tematem obrad było omówienie form drugiego etapu współzawodnictwa pracy związanego ze świętem 1 Maja.

Na wstępie tow. Sowiar dokonała przeglądu osiągnięć pierwszego etapu współzawodnictwa zakończonego w dniu 8 marca, podkreślając, że w tym okresie zwerbowano do Ligi Kobiet 2000 nowych członkiń. Wербunek objął kobiety należące do Związków Zawodowych. Obecnie rozpoczynając drugi etap współzawodnictwa, aktyw kobiecy PZPR stawia sobie za zadanie

nie pokierowanie akcją werbunkową, w wyniku której 2500 kobiet nie będących członkami Związków Zawodowych, a przede wszystkim żon robotników i pracowników umysłowych winno wstąpić do Ligi Kobiet. Zarząd Miejski Ligi Kobiet wyzwał do współzawodnictwa na tym odcinku pracy miasto Kielce.

Na odcinku współzawodnictwa w dziedzinie produkcji kobiety nie organizują własnego planu, lecz włączają się w ogólny plan zakładów pracy, zwracając baczniejszą uwagę na powiązanie współzawodnictwa z systemem oszczędnościowym i z dążeniem do podwyższenia jakości produkcji.

Miejski aktyw kobiecy zobowiązuje się do współpracy z aktywem powiatu lubelskiego.

Ważną pozycję czynu 1 Majowego kobiet stanowi plan kulturalno-oświatowy, w ramach którego będzie prowadzona akcja walki z analfabetyzmem, organizowanie zespołów czytelniczych i gazetki ściennych oraz propaganda wydawnictw Komitetu Upowszechnienia Książki.

Postanowiono również, że wszystkie członkinie Ligi Kobiet zadeklarują

swoje przystąpienie do spółdzielni. Na zakończenie omówiono udział kobiet w święcie 1 Majowym.

G. S.

Na Święto Pracy 1-Maja zakończy się związkowe w spółzawodnictwo w akcji kulturalno-oświatowej

Posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu Współzawodnictwa w pracy kulturalno-oświatowej przy OKZZ odbyte w dniu 1 bm, było poświęcone podsumowaniu dotychczasowych wyników. Podkreślono na nim dobrą pracę związkowych zespołów świetlicowych w Bilgoraju, Łukowie i Puławach oraz stwierdzono słabe postępy pracy w Krasnymstawie i Radzynie. Na terenie Lublina zauważano powstanie w tym okresie dziesięciu nowych zespołów tanecznych i dwóch zespołów śpiewaczych (fabryka im. M. Buczka i szpital SS Szarytek).

Komitet postanowił dla uczczenia święta 1 Maja przesunąć pierwotny

Czyn 1-Majowy załogi Drożdżowni 20% ponad plan w kwietniu br.

W dniu 5 bm. załoga Drożdżowni i Gorzeim „Lublin” w odpowiedzi na wezwanie Państwowej Fabryki Obuwia im. M. Buczka dla uczczenia Święta 1-Majowego uchwaliła:

1) Plan produkcji drożdży w kwietniu br. wykonać w 120%

co przez zwiększenie wydajności, polepszenie jakości produkcji i oszczędne gospodarzenie surowcami da 1.720 tys. złotych oszczędności.

2) Doprowadzić do porządku teren fabryczny wraz z boczniką kolejową.

3) Uporządkować boiska sportowe.

4) Oddać na dzień 1 Maja do użytku dzieciom pracowników zakładów ogródek jordanowski (wraz z jego zastrzeżeniem i urzędzeniem).

Wszystkie roboty wymienione w punktach 2, 3 i 4 będą wykonane poza godzinami pracy przez całą załogę fabryki.

Do walki z alkoholizmem zostaną powołane specjalne komitety społeczne

Przy OKZZ w Lublinie (jak i w innych miastach) powstanie wkrótce Społeczny Komitet do Walki z Alkoholizmem. OKZZ w myśl zarządzenia Komisji Centralnej z dnia 26. 5. br. przystąpi wkrótce do skompletowania składu Wojewódzkiego Komitetu Walki z Alkoholizmem, do którego wchodzić będą przedstawiciele OKZZ, partii politycznych, ZMP, Samopomocy Chłopskiej, Ligi Kobiet, ZHP, władz administracyjnych oraz Milicji Obywatelskiej i UB wraz z przedstawicielami ochrony skarbowej i przedstawicielami WRN.

Po utworzeniu komitetu wojewódzkiego będą utworzone komitety

powiatowe w odpowiednim składzie. W Wydziale Ekonomicznym Okręgowej Komisji Zw. Zawodowych znajduje się już regulamin dla komitetów walki z alkoholizmem, nadesłany przez KCZZ z którym zainteresowani mogą się zapoznać.

Powtórna eliminacja prac amatorów-plastyków

Dnia 2 kwietnia br. odbyła się druga eliminacja prac amatorów-plastyków wystawionych w muzeum lubelskim przez Wydział Kulturalno Oświatowy OKZZ. W skład komisji poza uczestnikami pierwszej komisji weszli tym razem także prezes ZZ Plastyków Abramowicz, ob. Maliszewski i ob. W. Waskowski z Okręgowej Zarządu W. Kolejarzy. Do wysłania na wystawę do Warszawy zostały zakwalifikowane dodatkowo prace Berwera, Gancego, Dzikowskiego, Wanatowicza, Drzewińskiego i innych. Autorzy ci to przeważnie mechanicy, robotnicy i pracownicy warsztatów kolejowych.

Wystawa została zamknięta dnia 3 kwietnia. Cieszyła się ona wielkim zainteresowaniem. Około 2 tys. osób zwiedziło salę wystawową i obejrzało dzieła robotników-amatorów.

Tak nie można...

W związku z wprowadzeniem w restauracjach obiadów tak zwanych „popularnych” oraz „klubowych” właściciele zakładów gastronomicznych zobowiązani są do zamieszczania w oknach wystawowych wywieszek z wyszczególnieniem jadłospisu na bieżący dzień.

Do tych zarządzeń jednak nie stosuje się właściciel restauracji pod firmą „Unia” — ob. Cieśliński. Stąd też klient nigdy nie wie co dostanie u niego na obiad.

W dniu 4 bm. w jadłospisie (podanym mi przez kelnera) pod nazwą „obiad klubowy” figurowała zupa szczawiowa oraz mostek faszerowany. Kiedy zaś zamówiłem obiad „klubowy” — kelner oznajmił mi, że szczawiowej nie ma, może być tylko „barszczyk”. Zgodziłem się. Jednak ku mojemu zdziwieniu otrzymałem zamiast barszczyku rosół. Na drugie — zamiast mostku — dostałem kaszanke (która figurowała w jadłospisie pod nazwą „obiad popularny”). Na moje pytanie dlaczego otrzymałem zamiast mostku kaszanke, kelner w arogancki sposób odpowiedział mi, że o tym szef decyduje.

Nie ja jeden zostałem „nabrany” w ten sposób na „obiad klubu-

bowy”. Inny gość prosił również o mostek i szczawiową, a kelner przyniósł mu barszczyk (dlaczego ja dostałem rosół?) oraz... wątróbkę. Gdy przyszło do płacenia ja miałem zapłacić 150 zł. (powinno być tylko 70 zł.), a mój współbiedniak 200 zł.

Na takie dictum ze strony gospodarza nie zgodziłem się obaj, płacąc: ja za obiad „popularny” on zaś za „klubowy”.

Jestem tylko ciekawy jak długo uda się w ten sposób o Cieślińskiemu nabijać gości „w butelkę” i zarabiać na każdym snożytym obiedzie dodatkowo 80 zł.

Erjot

Kurs racjonalnego żywienia zaczyna się 20 bm.

Organizowany przez Woj. Zarz. Ligi Kobiet kurs racjonalnego żywienia dla gospodyń domu rozpocznie się w dn. 20 bm i trwać będzie przez 2 tygodnie. Wykłady odbywać się będą w godzinach popołudniowych. Ze względu na ograniczoną ilość miejsc kandydatki na kurs powinny zgłosić się do dnia 15 bm. w referentki gospodarstwa domowego Woj. Zarządu Ligi Kobiet (Plac Łokietka 2), gdzie uzyskają wszelkie żądane informacje. Opłata za cały kurs wynosi 300 złotych.



WALNE ZEBRANIE ZNP

Zarząd Oddziału Grodzkiego ZNP w Lublinie zawiadamia, że Zwyczajne Walne Zebranie członków odbędzie się w dniu 9 kwietnia 1949 r. o godz. 9 rano w sali Domu Żołnierza.

Urlopy zapewnione Obecność obowiązkowa.

AUDYCJA MUZYKI POLSKIEJ U POCZTOWCÓW

W rocznicę powstania orkiestry Zw. Zawodowego Pocztcowców w Lublinie odbędzie się dnia 8 kwietnia br. o godz. 18-iej w świetlicy przy ul. Peowiaków 13 urządzona staraniem Zarz. Okręgu i Państwowej Szkoły Umuzyczniającej audycja muzyki polskiej w wykonaniu orkiestry symfonicznej Zw. Zaw. Muzyków pod batutą ob. Szyfarsa oraz artystów w osobach ob. J. Bielskiej, — śpiew z towarzyszeniem orkiestry, J. Kowalczyk — recytacje i Al. Kozła — skrzypce.

W audycji tej weźmie udział również orkiestra Pocztcowców pod kierownictwem ob. T. Partykiewicza.

Cokąd dziś idziemy

K I N A

APOLLO: „Jego pierwszy bal”
g. 15, 17.30, 20

„BAŁTYK” — „Tajemnica wywiadu” pocz. 15.30, 17.30, 19.30.

„RIALTO” — „Dni i noce”
Pocz. o godz. 15, 17.30, i 20.

T E A T R Y

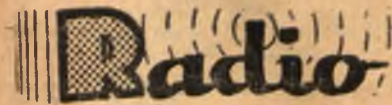
TEATR MIEJSKI:
„Skapiec” godz. 19.30

TEATR MUZYCZNY:
„Chata za wsią” godz. 19.30

Pogotowie Ratunkowe tel. 22-73
Straż Pożarna tel. 08
Komenda Miasta M. O. tel. 23-82

DYŻURY APTEK

Dziś w nocy dyżurują apteki przy ul.: Krak.-Przedm. 29, Szopena 15. 1 Maja 29 i Rynek 2.



CZWARTEK, 7.IV.1949

Wiadomości: 5.15, 6.10, 7.00, 8.00, 12.00, 16.00, 17.45, 20.00, 23.00.

Wszechnica: 9.30, 19.40.

5.20 Koncert dla świata pracy, 6.30 „Daleko od Moskwy” — Pow. W. Azajewa odc. 12, 8.00 Opowiadanie o Chopinie, 9.20 Skrzynka PCK, 11.40 Audycja dla przedszkoli, 12.20 Muzyka kameralna, 12.45 Audycja dla dzieci, 15.30 Śpiewamy piosenki, 16.15 Archipelag ludzi odzyskanych, 16.25 Powstanie życia — pog., 16.50 Utwory Maurycego Ravela, 17.30 Poradnik językowy, 18.00 Dla każdego coś miłego, 19.00 Felieton literacki, 19.15 Utwory Franciszka Schuberta, 21.15 „Sprawa Katii Masłowej” — film, 21.50 Utwory Mussoreskiego.

Czy otrzymamy 40 mil. zł. kredytów na roboty interwencyjne w Lublinie?

Zarząd Miejski wystąpił do Rady Państwa z nowym wnioskiem na roboty interwencyjne. Wniosek ten obejmuje kwotę 32 mil. zł. kredytu na budowę stadionu sportowego przy ul. Króla Leszczyńskiego oraz 8 mil. zł. kredytu (zgłoszonych przez Wydział Wodno — Melioracyjny Urzędu Wojewódzkiego) na regulację rzeki Bystrzycy w obrębie miasta.

Projektowany stadion jest obliczony na 10 — 12 tys. widzów, dla których ma być wokół boiska wybudowana ciągła amfiteatralna trybuna w postaci ziemnych głębokich stopni. W dalszych planach rozbudowy stadionu leży także urządzenie dwóch kąpielisk ze spływem do pobliskiej Czechówki.

Walczym z gruźlicą

Wszystkie dzieci i cała młodzież szkolna będzie szczepiona przeciw gruźlicy szczepionką BCG. Prawie we wszystkich szkołach rozpoczęło się już szczepienie przeciwgruźlicze. Prowadzi je ekipa duńska, która specjalnie w tym celu przybyła do Lublina. Szczepienie poprzedza dokładne badanie metodą Mantoux.

Szczepienie dzieci i młodzieży poza-szkolnej (w wieku od lat 1 do 7 i od 15 do 18) odbywać się będzie dzielnicami w ośrodkach zdrowia.

Czy dzieci alkoholików będą miały specjalną świetlicę?

Dr Ossendowski wysunął projekt zorganizowania w mieście naszym świetlicy dla dzieci alkoholików. Dzieci miałyby możliwość spędzać tam czas w godzinach poza szkolnych, odrabiać lekcje, prowadzić gry i zabawy pod kierownictwem psychologa i pod opieką lekarza.

Świetlica ta byłaby pomocą w walce z przestępczością wśród małoletnich. Dałoby możliwość zastosowania metod psychoterapii grupowej i indywidualnej. Przeciwdziałałaby szkodliwym wpływom na jakiegoś narażonego się dzieci w domach rodziców — alkoholików i wpływom amoralnego środowiska w jakim często przebywają. Świetlica wywierałaby korzystny wpływ na kształtowanie się charakteru dzieci. Skupiłaby ona większą ilość tego rodzaju dzieci w godzinach popołudniowych, w których

dziecko jest najbardziej narażone na przebywanie w deprawowanym środowisku, a tym samym i nabywanie złych nawyków jak palenie, picie wódki, a nawet kradzież.

Projekt ten należałoby jak najszybciej zrealizować. O tym powinny pomyśleć przede wszystkim te czynniki, od których uruchomienie świetlicy zależy.

Badźmy przezorni

Zdobywany w ciężkich warunkach materialnych i nagromadzony długoletnia praca i daleko posunięta oszczędnością dobytek osobisty każdego pracownika w postaci mebli, odzieży, pościeli i innych nierzadkich przedmiotów osobistego użytku — narażony jest stale na wyładki ognia, kradzieży lub rabunku, zwłaszcza w czasie nieobecności pracownika w mieszkaniu w godzinach pracy zawodowej. Względnie w czasie pobytu jego na urlopie poza miejscem stałego zamieszkania. Celowi uchronienia dobyteku pracownika przed wspomnianymi niebezpieczeństwami służy ubezpieczenie w Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych, który dzięki pomocy pracowników w Oddziale Policji Ludowej ma możliwość ubezpieczenia wyjątkowo taniej i skutecznie ubezpieczenia. Dostępny dla najszerzej rzeszy świata pracowników.

Koszt ubezpieczenia wynosi 3 zł rocznie od 1000 zł sumy ubezpieczenia. Zgłoszenia przyjmują biura powiatowe PZUW z siedzibą w każdym powiatowym mieście.

Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych
Oddział Wojewódzki w Lublinie
736

Sprostowanie

Notatka o mającej nastąpić zmianie cen obuwia krajowego, zamieszczona w numerze 94 naszego pisma z dnia 5. 4. 1949 r., została niewłaściwie zredagowana co niniejszym sprostujemy. Uchwała wspomniana w tej notatce konferencji nie mogła być decydującą o obniżce cen obuwia, gdyż została ona sformułowana tylko jako wniosek, wymagający zatwierdzenia przez Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów, który jedynie jest kompetentny dla orzeczenia zmiany cen.

Darmowa siła

Prasa Radziecka omawia obecnie sprawę wprężenia wiatru do pracy w gospodarstwach kolchozowych.

Wiatr stanowi tanie i niewyczerpujące się źródło energii. Wykorzystanie tej energii uważane jest za sprawę konieczną. Według obliczenia specjalistów siła wiatru na obszarze tylko jednego z okręgów ZSRR. (Orłowskiego) — określa się na 12 milionów kilowatów, tymczasem całkowite pokrycie potrzeb kolchozów w tym okręgu wymaga 100 tysięcy kilowatów, czyli że wiatr może dać energii 120 razy więcej niż obecne zapotrzebowanie tamtejszych gospodarstw rolnych.

W szeregu okręgów Z.S.R.R. od kilku lat założone zostały wiatraki o specjalnej konstrukcji, między innymi takie, za pomocą których można wypompować w jednym sezonie ilość wody wystarczającą do nawodnienia 30 ha ziemi.

Opracowano kilka typów wiatraków, nadających się nie tylko do pompowania wody, lecz i do zastosowania do celów innych, na przykład do oświetlenia elektrycznego. Są również i wiatraki przenośne.

Specjaliści radzieccy zajęli się wykorzystaniem za pomocą wiatru podziemnych zbiorników wody dla polewania sadów i ogrodów i nawadniania pól w okresach suszy, oraz przerobienia wiatru w energię elektryczną dla oświetlenia, a z czasem, i do innych celów.

Należałoby i u nas pomyśleć o wzięciu przykładu od wschodniego sąsiada. Mamy dużo gruntów piaszczystych, podlewanie których w okresach bezdeszczowych mogłoby z nieużytków stworzyć użytki.

WIRUSY

Departament Stanu zwołał wkrótce tajną konferencję z przedstawicielami Australii. Australijski minister spr. zagranicznych, Evans, otrzyma w czasie tej konferencji nakaz przygotowania swego rządu do faktu, iż w kraju tym wybudowane zostaną amerykańskie bazy wojskowe. Jeszcze przed zaizolowaniem tych baz, australijskie stacje doświadczalne prowadzące badania nad samolotami o napędzie odrzutowym, zostaną oddane na użytek władz amerykańskich.

Przed wojną Mussolini ogłosił się na stałe zwać „Protektorem Islamu”. Tytuł ten miał mu otworzyć wrota krajów arabskich. Ludzkość zna koniec tej farsy. Obecnie przyjaciel Mussoliniego, gen. Franco, idzie w ślady swojego mistrza. Przy różnych okazjach stara się on przedstawiać jako przyjaciela świata arabskiego.

Widocznie Arabowie nie bardzo ufają oświadczeniom miłośnym krwawego dyktatora Madrytu. Dla tego też Franco postanowił dostać się do krajów arabskich kuchennymi drzwiami. Nawijając stosunki dyplomatyczne z chrześcijańsko-arabską republiką, Franco przypuszcza, że uda mu się prowadzić na Bliskim Wschodzie zakrojoną na szeroką skalę propagandę antydemokratyczną. Zadań to zostanie mu zresztą ułatwione przez jego nowych anglosaskich protektorów.

Główna kwatery generała Mc. Arthura wydała japońskiemu ministrowi pracy polecenie przedsięwzięcia natychmiastowych kroków zmierzających do „ograniczenia działalności związków zawodowych”.

Zgodnie z rozkazem, wydanym przez generała Mac Arthura, ci robotnicy japońscy, którzy poświęcają zbyt wiele czasu działalności związkowej, zostaną zwolnieni z pracy.

Dziennik „Daily Worker” donosi, że w ogonkach, które tworzą się przed Urzędem Zatrudnienia w Manchesterze, ludzie kolorowi oddzielani są od białych.

S P O R T



T. S. „Wisła” krakowska. leader I Ligi piłkarskiej. Szósty od lewej Mieczysław Grucza.

Biegi Narodowe -- symbolem tężyzny fizycznej młodzieży!



Biegi Narodowe odbędą się w całym Kraju w dniu 8 maja. Maja one na celu zachęcenie szerokiego rzesz młodzieży do stałego uprawiania biegów, umożliwienie utalentowanym zawodnikom zmierzenia swoich sił z biegaczami o wyższym poziomie, oraz wyłonienia najlepszych biegaczy z całej Polski. Dalsze etapy Biegu Narodowego przeprowadzone zostaną w miastach powiatowych i wojewódzkich.

Biegi na szczeblu wojewódzkim zostaną zorganizowane we wszystkich miastach wojewódzkich w dniu 29 maja i odbędą się w 6 kategoriach:

a) w konkurencji żeńskiej na dyst. 500 m. w trzech grupach: do lat 17-tu, do lat 19-tu i powyżej lat 20-tu.

W grupie mężczyzn granice wieku są te same. Dystans dla pierwszych dwu grup wynosi 1000 m. — dla trzeciej 3000 m.

W biegach wojewódzkich startować będą zdobywcy trzech pierwszych miejsc w biegach powiatowych. (W kategorii mężczyzn powyżej lat 20 — pięciu najlepszych, oraz sześciu pierwszych z miast wojewódzkich (w kategorii mężczyzn powyżej lat 20 — dziesięciu najlepszych).

W biegach na szczeblu powiatowym wezmą udział najlepsi zawodnicy biegów gminnych i miast niepowiatowych, oraz trzech najlepszych (w grupie seniorów, pięciu najlepszych), w biegu zorganizowanym w mieście powiatowym.

Młodzieży! Weź licznie udział w Biegu Narodowym!

Lublinianka grać będzie z Gwardią szczecińską



W najbliższą niedzielę 10-go bm. odbędzie się mecz piłkarski II Ligi między Lublinianką i Gwardią szczecińską.

Sądząc z formy i wyników uzyskanych przez zespoły gości — nie powinni oni w większym stopniu zagrozić wojskowemu. Wobec czego miejscowi mają szansę na zajęcie czołowego miejsca w tabeli rozgrywek II Ligi.

Reorganizacja AZS-u

W Warszawie odbył się Walny Zjazd Delegatów Ośrodków Sportowych AZS-u, na którym byli obecni przedstawiciele: Ministerstwa Oświaty i Kultury, Partii, organizacji młodzieżowych i społecznych. Zjazd ten miał na celu zreorganizowanie dotychczasowych form Akademickiego Związku Sportowego oraz uchwalenie nowego statutu i zmianę nazwy na Akademickie

Zrzeszenie Sportowe. Wszystkie te postulaty zostały przyjęte jednogłośnie.

Przez przyjęcie nowych form AZS będzie miał na celu jak najszersze wciągnięcie studentów w swoje szeregi.

W skład nowego Zarządu wszedł przedstawiciel AZS-u lubelskiego kol. Przemysław Dzięcioł. (pd)



Radiotelegrafisci pisali: „Mocno — mocno, gorąco” i po godzinie wujaszek Tereń zadzwolony kroczyle ze swym workiem na plecach przez zatoke, próbował łód laską i śpiewał.

Teraz aby tylko zdążyć przed wielką wodą do domu! Wujaszek Tereń idzie szybko, szybko marszem, gdzie można — wprost przez tundrę, gdzie nie można — wprost przez zatoke. Śpieszy się. Trzeba zdążyć do wszystkich zimowisk, rozdać wszystkim listy i wyłożyć to, co najważniejsze, — nowiny. Kapsle, jak mówią Jakuci, pyneł, jak mówią Czekczowie.

W chacie Powojników wujaszek Tereń nie oczekiwania zastał spokój. Nie wierzył oczom swoim: przy stole siedzieli zgodnie cała rodzina, twarze wszystkich mają wyraz świętecki, jasny, baby w różowych kaftanikach, starszy, Powojnik ucieszony, na twarzy młodszego rozróżnienie, ślady od zadrasnieć zagojone.

— Pokój temu domowi! — mruczy wujaszek Tereń i już zastanawia się czy oddać radiogram z biura czy też nie.

Wujaszek Tereń przyszedł — piszczy radośnie: obie baby i ciągną starca do stołu.

Nie mogąc nic zrozumieć siada. Wodzi po wszystkich oczyma: pokój, pokój maluje się na każdej twarzy — i uradowany podnosi kieliszek:

No, — mówi, żeby i nam, i wam, i wszystkim dobrym ludziom — i pije.

Obiad mija gwarnie i zgodnie. Ale po obiedzie młodszy odciąga starca na stronę i pyta:

— No, jak?

— Przynoszę wam rozwód, — mówi niepewnie starzec. — Może nie w porę?

Młodszy namyśla się. Potem mówi:

— Wszystko jedno, dawaj.

Starzec oddaje radiogram z biura: młodszy ma pozostać na przyładku Lemblerowa, starszy przenieść się na zimowisko Żdanowa.

— Co, jak to? — nagle odzywa się głośno. — Dla czego to Iwan ma jechać? To i ja mogę bardzo łatwo pojechać.

Wszyscy w chacie milkną i nadstawiają tiszę.

— Widzicie go! — uśmiecha się kwaśno młodszy. — Iwan ma robić taki interes. Działka Żdanowa jest znana ze zwierzyny, nie ma porównania z naszą.

I nagle rzuca telegram w twarz starszego i syce:

— Pchasz się naprzód? Spryciarz!

Starszy Powojnik jeszcze nie zdążył się zorientować, o co chodzi, a już żona jego wczepiła się w Siemiona, a baba Siemiona w niego. Bójka wybucha od razu, drą się baby kaftaniki, leca taborety...

— Stójcie! Stójcie! — wychodzi z siebie wujaszek Tereń. — Ludzie jesteście czy nie ludzie? Wydobywa się jakoś z bójki, chwytając worek i strzelbę. — Tfu! — pluje na podłogę i czym prędzej wychodzi.

„Co za ludzie! — nie może pojąć, gdy już jest sam. — Tundra szeroka, a im ciasno...”

Jednak nie ma czasu na rozmyślanie o Powojnikach. Nie ma czasu. Trzeba tylko uważać i uważać. Łód cienka, woda w miejscach przybrzeżnych jak płynie, tundra grząska, bagnista, pod każdym kamieniem — kałuża, rzeki otwarte, rozlały się, droga trudna, mokra.

A czasu mało!

„Czy zastanę jeszcze dziadka Kurasza przy życiu?” myśli wujaszek Tereń z troską.

Dziadka Kurasza zastaje przed chatą. Starzec leży na ławce, wygrzewa się na słońcu.

— A — a! — wita wujaszka Terenka. — Długo wędrujesz, młodziencze! Dawniej chodziłeś prędzej.

— Dawniej nogi były ruchliwsze, — żartuje wujaszek Tereń, teraz moje samochody zażyły się. Trzeba sobie sprawić auto.

— Spraw sobie, spraw, no tak, — wędrowało? Szczęśliwie?

— Tak sobie. Przyjechał do mnie Jęgorze Kuźmierz, synowie. Dojechał do...

— A — a! — namacha się starzec i nie może ukryć uśmiechu. — Przyjadą jednak, urwisy. Zlekci się, a ty zimą umrę i nie dołączę się do...

— Tak, tak, — zaczyna sypać nowinami. Najbardziej ciekawymi i politycznymi.

(D. c. n.)